



PAULINA WALUK-SZYPERSKA: KOLORUJĘ ŚWIAT!

Paulina Waluk-Szyperska to kobieta, która swą energią, entuzjazmem i radością z dnia codziennego mogłaby obdzielić kilka osób. Wierzy, że uśmiech i chęć wspólnego działania zawsze przynosi efekty. To Kolorowy Ptak, który kocha Życie, Ludzi i Wolność.

Proszę przybliżyć czytelnikom i czytelnikom swoją firmę i markę.

Razem z moim mężem i jednocześnie przyjacielem, kompanem w każdej podróży – Markiem, jesteśmy właścicielami firmy ARSNET (www.arsnet.pl). Nazwa naszej firmy ARSNET składa się z dwóch słów: „ARS” oznaczającego z łaciny „sztuka” oraz „NET” oznaczającego potocznie miejsce naszej działalności - Internet. W każdy projekt oddajemy swoje serce, kreatywność, nieszablonowe umiejętności i podejście oraz zdobytą wiedzę, którą pozyskaliśmy współpracując z największymi firmami IT w Polsce m.in. portal o2.pl, Wirtualna Polska oraz realizując projekty na całym świecie. Dziś, przy współpracy z najlepszymi fachowcami na świecie, realizujemy najbardziej wymagające projekty. Niemożliwe dla nas nie istnieje. Stworzyliśmy wiele dedykowanych rozwiązań, systemów IT dla europejskich firm, z których codziennie korzysta setki osób.

To ludzie dodatkowo uświadomili nas, że jesteśmy osobami od „zadań specjalnych”, ale też wyjątkowymi, „kolorowymi ptakami”. To był właśnie ten bodziec do powstania marki „Kolorowe Ptaki” (www.koloroweptaki.pl), czyli nieszablonowej agencji marketingowej do zadań specjalnych. Jest to bardzo mile uczucie, kiedy drugi człowiek docenia naszą pracę i widzi, jakie to wyjątkowe. Okazuje się, że jest to ważny dla nas również impuls, potrzebny do dalszego rozwoju. Zawsze szukaliśmy, tworzyliśmy, działaliśmy inaczej, niż standardowe firmy. Inspiracją dla niektórych naszych projektów były odbyte liczne podróże po całym świecie m.in. od perskiego Iranu, uśmiechniętych Filipin, rajskich Malediwów poprzez nieskazitelną Islandię. Częstkę naszej pasji podróżniczej zawsze staramy się przemycić w naszych realizowanych projektach. Ludzie, których poznajemy na całym świecie, są dla nas wielką inspiracją i bazą wiedzy, którą warto wykorzystać w codziennej pracy. Naszą siłą i niesamowitą energią jest fakt, że znamy się od wielu lat. Jesteśmy partnerami w życiu prywatnym, jak i w pracy. Funkcjonujemy ze sobą w trybie 24h na dobę. Jak się okazuje, jest to nasza ogromna wartość dodatnia. Summa summarum można powiedzieć, że nasza praca jest ważną częścią naszego codziennego życia, dlatego do każdego projektu podchodzimy rzetelnie, profesjonalnie i kreatywnie, bo tacy jesteśmy.

Skąd pomysł na taką działalność?

Zawsze wiedziałam, że jako Kolorowy Ptak, nie chcę i nie będę się dobrze czuła, pracując w „systemie”. Wiem, że wtedy nie mogłabym pokazać swoich wizjonerskich aspektów w pełni, tj. „rozwinąć skrzydła”. Czułabym się jak ptak w klatce, a to zabiłoby moją indywidualność i wyjątkowość. Już jako studentka, pracowałam zdalnie z dowolnego miejsca na świecie czy to z domu, na uczelni czy siedząc pod palmą w czasie podróży. Taka forma pracy umożliwiała mi łączenie studiów z pracą, która zapewniała mi poczucie niezależności finansowej. A jest to bardzo ważny aspekt dla świadomej, dojrzewającej, współczesnej kobiety. Na początku wydawało mi się, że praca zdalna, bez bezpośredniego kontaktu z ludźmi, może negatywnie wpłynąć na mój rozwój, gdyż jestem osobą bardzo kontaktową i lubię obcować z innymi. Rzeczywistość pokazała, że był to dobry i słuszny wybór. Zapewne praca zdalna w tamtym okresie była inspiracją do stworzenia firmy, w której będę mogła realizować się a jednocześnie żyć zgodnie ze sobą, na swoich zasadach.

Praca w „internetach” powoduje, że nie dopada mnie rutyna. Nie myślę szablonowo, nie działam według jednego schematu. Jestem cały czas kreatorką, a nie tylko odtwarzam czyjeś myśli i algorytmy. Dzięki takiej pracy na co dzień, mam do czynienia z wieloma bodźcami, dzięki którym staję się bardziej dojrza-

łą osobą, potrafiącą wykorzystywać swoje umiejętności i wiedzę. To nazywam właśnie rozwojem i jednocześnie, moim zawodowym sukcesem. Lubię też ten moment niepewności, pozytywnych palpacji, gdy czekam na zaakceptowanie projektu przez klienta mimo, iż do tej pory nie zdarzyło nam się, aby klient nie "pokochał" naszego proponowanego "storyboards". Praca w branży nie zabrała mi nic, a zdecydowanie jeszcze bardziej pozwoliła mi rozwinąć skrzydła.

Z czego jest Pani najbardziej dumna?

W ramach firmy ARSNET udało się zrealizować systemy informatyczne, które używane są w całej Europie, przez wiele osób każdego dnia. Staramy się, aby nasze oprogramowanie było user-friendly z przyjaznym UX (skrót od User experience - całość wrażeń, jakich doświadcza użytkownik podczas użytkowania oprogramowania). Jako podwykonawca zrealizowaliśmy wiele aplikacji mobilnych, dedykowanych rozwojowi dzieci, które uzyskały międzynarodowe uznanie (m.in. wzmianka o nich pojawiła się w NY Times lub w oficjalnym sklepie z aplikacjami Apple). Wszystkie aplikacje w sumie były pobrane ponad milion razy na całym świecie, od Stanów Zjednoczonych i Europę aż po Australię, Chiny czy Meksyk.

Natomiast jako KOLOROWE PTAKI dumni jesteśmy, że zrealizowaliśmy I Ogólnopolski Festiwal Ery Nowych Kobiet by Joanna Przetakiewicz w Koszalinie oraz I Ogólnopolski Zjazd Liderek Ery Nowych Kobiet w Mielnie. Te dwa wydarzenia skupiły w sumie około tysiąca fantastycznych kobiet, a relacja z nich została wyemitowana w Dzień Dobry TVN. Cieszy nas fakt, że udało nam się uzyskać wtedy honorowe patronerstwo Pana Prezydenta Miasta Koszalin. Swoim doświadczeniem, know-how, cały czas dzieliłiśmy się z innymi osobami w społeczności Era Nowych Kobiet. Nasze animowane gify zostały użyte ponad kilkadziesiąt tysięcy razy w mediach społecznościowych i komunikatorach m.in. w czasie akcji #niebojesie. Miałam przyjemność uczestniczyć razem z mężem Markiem w finale akcji #niebojesie w Warszawie i prezentować Nową Ery Feminizmu na jednej scenie w towarzystwie założycielki ruchu Ery Nowych Kobiet Joanny Przetakiewicz, pana RPO Adama Bodnara, pana profesora Piotra Płoszajskiego, pana doktora Tomasza Sobierajskiego oraz pani Urszuli Nowakowskiej z Fundacji Centrum Praw Kobiet.

Od zawsze miałam w sobie cząstkę społecznika i aktywistki. Nigdy nie byłam obojętna wobec otoczenia, w którym funkcjonuję, dlatego też z mężem postanowiliśmy, że będziemy realizować różne przedsięwzięcia społeczne, zgodne z naszą filozofią życia w ramach naszej biznesowej działalności. Nie lubię iść skrótami. Zawsze staram się zostawić "swoje ślady" i pisać nową historię. Ze światem zawsze jestem na bieżąco. Staram się wspomóc swoimi umiejętnościami i wiedzą różne projekty społeczne. Jestem pomysłodawczynią i inicjatorką projektu Budka Życia (www.budkazycia.pl), czyli społecznego projektu mającego poprawić bezpieczeństwo i świadomość mieszkańców miasta Koszalin (oraz turystów) w dziedzinie udzielania pierwszej pomocy przy użyciu defibrylatora AED. Uważam, że świadoma edukacja i zapobieganie są lepszym rozwiązaniem, niż brak reakcji, strach i niewiedza, która w wielu przypadkach może skutkować brakiem udzielenia pierwszej pomocy i potencjalną śmiercią osoby potrzebującej. W samym centrum Koszalin postawimy legendarną, historyczną, brytyjską budkę telefoniczną z 1937 roku, w której znajdzie się sprzęt do ratowania ludzkiego życia m.in. AED. Ogromnie się cieszę, że po 9 miesiącach trwania zbiórki w czasach pandemii, w dniu miłości - 14 lutego - uzbieraliśmy potrzebną kwotę! Projekt wsparło finansowo 266 osób, a prawie 100 firm przekazało swój produkt lub usługę na licytację. O projekcie Budka Życia za sprawą mediów lokalnych oraz ogólnopolskich (tj. Radio Zet, Radio Eska, Radio RMF FM, Polskie Radio, TVP Telexpress) było głośno w całej Polsce i nie tylko! Warto wspomnieć, że ambasadorami projektu Budka Życia są Joanna Przetakiewicz oraz koszalinianin Robert Rowiński.

W 2020 roku mój projekt "40 Punktów Życia - publiczne, ogólnodostępne defibrylatory AED" zdobył budżet w wysokości 650 tys. zł. i wygrał koszaliński Budżet Obywatelski 2021, uzyskując ogromne, jedno z najlepszych w historii, poparcie wśród mieszkańców Koszalin. W czasach pandemii głosować można było tylko za pośrednictwem internetu i w tym przypadku nie ukrywam, że moja wiedza i działania marketingowe zostały zaimplementowane w celu osiągnięcia finalnego sukcesu. Przeprowadziliśmy istną Kampanię Życia i staraliśmy się uświadomić społeczeństwu, że nie ma nic ważniejszego, niż ludzkie życie. A razem z projektem Budka Życia tworzymy istny "Łańcuszek Życia" w Koszalinie.

Co Panią motywuje do nowych działań i rozwiązań, co napędza do działania każdego dnia?

Życie.

Najważniejsze to kochać siebie, doceniać i być dumnym ze swoich pozostawionych "śladów", które powinny być głębokie, wyraźne i zauważalne. Moje wcześniejsze sukcesy napędzają mnie do dalszych

działań i są tylko potwierdzeniem moich umiejętności. Czuję się kochana i wspierana przez mojego męża i rodziców. Dzięki nim czuję się bezpieczniej, pewniej i odczuwam potrzebny spokój w życiu codziennym. Jestem wtedy gotowa i otwarta na nieznane, zmierzając pewnym krokiem. Każdego dnia staram się świętować małe rzeczy, bo wiem, że one tworzą mój świat. Nigdy nie przechodzę obojętnie obok "codziennej" kawy. Napawam się każdym jej łykiem. Docenienie i znajdowanie pozytywnych wibracji w swoim życiu jest najlepszym paliwem do działania każdego dnia.

Moim dodatkowym motywatorem są wspomnienia i inspiracje z wielu odbytych podróży, w czasie których poznawałam wyjątkowych ludzi: od pilota balonu z Nowej Zelandii, poznanego w powietrzu nad dubajską pustynią, który inwestował w kawiarenkę w Szczecinie, Piotra - Polaka, który ma resort na Filipinach a wcześniej był muzykiem, podróżującym po całym świecie, młodą i odważną Iranką Mahan, która marzy o zamieszaniu w Europie, pamiętam też o przesympatycznej "złotej rączce" - John'ym na Malediwach, zaradnej organizatorce ślubów Kasi na Maurtiusie aż po lankijski kierowcę Niroshana, z którym zwiedziliśmy całą Sri Lankę. To ludzie pobudzają, inspirują mnie do działania, powodują uśmiech na mojej twarzy i są najlepszym lekarstwem na stagnację życia.

Ostatnio, ze względu na pandemię i brak możliwości odbywania podróży, motywacji szukam w filozoficznych książkach.

O czym Pani marzy zawodowo?

Kocham ludzi. Kocham Świat Internetu. Kocham pozytywną energię, modę i podróż. Chciałabym stworzyć markę/produkt, która zdołałoby serca ludzi na całym świecie i ludzie nie będą mogli wyobrazić sobie bez niej "życia". Chciałabym, aby ta marka/produkt zawierała w sobie cząstkę mojej duszy i filozofii życia oraz utożsamiała się z moimi wartościami takimi jak: feminizm, miłość, otwartość, szacunek, przyjaźń, tolerancja czy rozwój. Od kilku lat intensywnie myślę o tym i dziś wiem jedno, że będzie to marka czy produkt mojego życia i że nie ma dla mnie rzeczy niemożliwych.

Dziś brakuje mi możliwości pracy zdalnej z dowolnego miejsca na świecie. Obecnie jest to niestety zdecydowanie utrudnione ze względu na trwającą pandemię.

Wciąż jestem "głodna" poznawania wybitnych, interesujących, nietuzinkowych ludzi, z którymi mogłabym współtworzyć niesamowite projekty. Ludzi z krwi i kości. Nie robotów, zaprogramowanych według konkretnego algorytmu. Chcę usłyszeć ich historię, przemyślenia i doświadczenia. Ludzie cały czas mnie inspirują i są motorem moich działań. Jestem Obywatelką Świata i pragnę koegzystować z ludźmi na całym świecie. W końcu... dla mnie "the sky is not the limit".

Jak godzi Pani pracę z życiem prywatnym?

Nie mam w sobie poczucia konieczności godzenia życia zawodowego z prywatnym, bo wiem jak dobrze zorganizować, zaplanować i zarządzać sobą w czasie. Jest to mój fundament pracy zdalnej, którą od wielu lat skutecznie realizuję. Ważnym aspektem na pewno jest dyscyplina czasowa, świadomość potrzebnego odpoczynku, odkrycia swoich własnych, indywidualnych rytuałów w pracy, jak i w życiu prywatnym, odpowiednia regeneracja organizmu i jego odżywianie. Równie ważne dla mnie jest być wypoczętą i odpowiednio wyspaną. Wtedy mam otwarty umysł i jestem gotowa na nowe wyzwania. Moja praca nigdy mnie nie ogranicza, a dzięki pracy w Internecie, mogę jeszcze bardziej skupić się na swoim życiu i nim zarządzać. Nie jestem zamknięta w "klatce", a będąc w niej, ciężko byłoby mi rozwinąć moje kolorowe skrzydła. Bo czy jest coś bardziej komfortowego, niż praca w dowolnym miejscu na świecie, które ja sobie wybiorę? Dla mnie to praca w ulubionej kawiarni, restauracji czy w miejscu, które mnie pobudza do kreatywnego myślenia i działania jak piękny widok albo gdy jestem otoczona innymi ludźmi, np. w warszawskiej Hali Koszyki. W dzisiejszych czasach pandemii koronawirusa pracuję głównie w domu, ale na szczęście mój dom jest moim azylem, a w nim czuję się, jakbym była w podróży, bo otaczają mnie elementy przywiezione z całego świata. Sprzężenie idealne? To dla mnie połączenie zwiedzania z "przerwą" na zawodowe zobowiązania w wybranym przez mnie miejscu. Kocham łączyć "biznesy" z podróżami i odkrywaniem. Staram się nie robić niczego "przy okazji", ale przemyślenie scalać jedno z drugim. To wszystko zależy wyłącznie od mojej dyscypliny Życia. Najważniejsze, to znaleźć odpowiedni balans między pracą a życiem prywatnym. Pomaga mi w tym nadawanie odpowiednich priorytetów, świadomość życiowa, rozwój osobisty, bycie asertywnym i zdyscyplinowanym. Ważną umiejętnością jest, aby żyć w odpowiedniej harmonii. Dbać o siebie, o swoje indywidualne potrzeby i codzienny komfort.

Za co Pani lubi siebie?

Nie można lubić ludzi, otaczającego świata i życia, gdy nie polubimy na początku samego siebie. Wiem, że jest to kluczowe i to gwarantuje życiowy sukces. Warto ciągle pracować nad sobą, wyzbyć się niepotrzebnej skromności, nie umniejszać sobie, znać swoją wartość, doceniać siebie, wierzyć w swoje umiejętności, odkrywać swoje talenty i umiejętnie je wykorzystywać. Warto też znać swoje mocne i słabe strony i wdrażać tę wiedzę w codziennym życiu.

Lubię, a nawet kocham siebie za to, że jestem urodzoną optymistką ze "słońcem w sercu" każdego dnia i "pozytywną energią z kosmosu". Piję espresso codzienności doceniając jednocześnie każdy dzień, każdą chwilą wykorzystując możliwości z uśmiechem na twarzy, bo to ode mnie zależy, jak cieszyć będzie mnie moje życie. Cenię się za bycie Feministką, świadomą, otwartą i silną Kobieta, uparcie dążącą do wyznaczonego celu, nie poddającą się, mimo przeciwności losu lub napotkanym trudnościom. Za to, że jestem rewolucjonistką, mam swoje własne zdanie i nie zgadzam się na głupotę, hipokryzję, patriarchy, brak tolerancji, szowinizm, rasizm, egoizm, obłudę czy chamstwo.

Codziennie napawam się swoją "kolorową" naturą, niczym nieograniczoną wyobraźnią i kreatywnością. Za to, że na początku jestem zawsze na TAK, a nie od razu na NIE. Nie ma dla mnie rzeczy niemożliwych i niewykonalnych. Są tylko takie, które wymagają ciężkiej pracy, głębszego zastanowienia lub poświęcenia większej ilości czasu.

Uwielbiam w sobie uczucie przekraczania granic, wychodzenia ze strefy komfortu, odkrywania nieodkrytego, doświadczania niedoświadczonego, odnajdywania szczęścia w małych, drobnych z pozoru i nieistotnych dla innych, momentach. Doceniam swoją uważność w Życiu. To ona pozwala mi jeszcze bardziej doceniać chwile, być szczęśliwą i świadomie iść z życiem po swojemu, a nie obok.

Doceniam w sobie swoją inność, niepowtarzalność, wyjątkowość i to że jestem niesamowicie przebojową i pewną siebie indywidualistką. Umiejętnie inspirować się światem i ludźmi oraz czerpać od nich wiedzę. Summa summarum lubię siebie również za to, że każdego dnia "latam" niczym Kolorowy Ptak, spełniam swoje cele i marzenia, przy tym zachowując się w zgodzie ze swoimi wartościami i życiowymi zasadami, bo dzięki temu cały czas mogę być czułym Narratorem w swoim życiu. Lubię siebie za swoje życiowe wybory. Jean Paul Sartre napisał „We are our choices”. Całkowicie się z tym zgadzam. Każdy mój wybór ukształtował mnie jako człowieka oraz również to kim i gdzie dziś jestem, dlatego też nigdy bym nie zmieniła swojej przeszłości ani swoich żadnych podjętych decyzji. Nawet tych błędnych, bo to również one stanowiły podstawę mojej życiowej drogi.

Niczego w życiu nie żałuję, a z porażek zawsze wyciągam wnioski. Wykonałam tytaniczną pracę nad sobą – pracę u podstaw, która dzisiaj owocuje. Moje życiowe wybory ukształtowały dzisiaj pewną siebie, dumną i świadomą Kobieta, która kocha życie i ludzi. Kobieta, która nie boi się podążać za marzeniami i sięgać gwiazd, ale również kobietę, która rozumie, że wiele jeszcze musi się nauczyć, odkryć, przerobić, udoskonalić i rozwinąć. Po prostu przeżyć, doświadczyć życia w różnych jego momentach i poczuć jego smak... ten słodki, jak i gorzki, aby dobrze się starzeć.

Co poradziłyby Pani Kobiętom, które obecnie znajdują się w trudnej zawodowo sytuacji?

Dziś już wiem, że nie ma sytuacji bez wyjścia. Zawsze można znaleźć rozwiązanie, choć oczywiście nie zawsze ono może być dokładnie takie, jakie byśmy chciały, aby było. Ważny czasem jest konsensus. Doskonale zdaję sobie sprawę, że czasem rozwiązania nie widać na horyzoncie beznadziejności, ale jest to tylko chwilowe i powinno to być bodźcem do rozpoczęcia konkretnych działań w celu rozwiązania problematycznej kwestii. Nie warto popadać w głębinę bezsensowności, bo to ciągnie nas tylko i wyłącznie w dół i odbiera nam nadzieję, możliwości, ochotę walki i nasz bezcenny czas. Musimy pamiętać, że trudne sytuacje, wybory są potrzebne, bo tworzą nasz charakter i naszą siłę. Tworzą nas. Nie pozwólmy, aby ciężka sytuacja przyczyniła się do zatracenia wiary i pewności w samego siebie. Dlatego ja zawsze stawiam na szczerą rozmowę, zaakceptowanie swoich błędnych decyzji, dogłębną analizę obecnej sytuacji, wysłuchanie opinii bliskich i ważnych dla mnie osób, otwarty umysł i gotowość do dokonania zmian! Trzeba wiedzieć, w jakim punkcie się obecnie znajdujemy i przede wszystkim pamiętać, że każda zmiana powinna wynikać tylko wyłącznie od nas samych i to my musimy jej chcieć i w nią wierzyć.

Zawsze trzeba iść do przodu, ale czasem warto zrobić krok wstecz, aby następnie zrobić dwa pewne kroki do przodu i nigdy nie należy się tego bać! Popelnianie błędów jest normalnym następstwem rozwoju, ale nie wyciąganie z nich wniosków oraz nie przyznawanie się do nich powoduje, że zatracamy się, nie rozwijamy się i popadamy w uczucie beznadziejności i bezsensowności życia.

Fot. Helena Bromboszcz

